

Piękne nosorożce i pechowe bestie

Piękna i Bestia, reż. Jerzy Jan Poloński, Teatr Groteska w Krakowie oraz *Kto pocieszy pechowego Nosorożca?*, reż. Lech Walicki, Teatr Groteska w Krakowie



OLGA KATAFIASZ

Teatrolożka i filmoznawczyni.

A A A



Kto pocieszy pechowego Nosorożca?
fot. Grzegorz Mart

pokazać wszystko jak najpiękniej, „jak w filmie”, na przykład w ostatniej ekranizacji z 2017 roku z Emmą Watson w roli głównej. Niestety, na scenie nie zdoła się odtworzyć bajecznych ogrodów (w Grotesce sztuczne róże przyłączone są do równie sztucznego bluszczu), a postaci okazują się aż nazbyt wyraziste, na granicy karykaturalności. Owszem, Bella (widziałam w tej roli Julię Dygę) jest świeża i niewinna, ale aktorki grające jej siostry posługują się już szpetnymi maskami, by oddać brzydotę charakterów swoich postaci. Nie wiem, dlaczego cały świat poza tytułowymi bohaterami musi być przedstawiany tak nieprzyjaźnie. Zgoda, to opowieść o outsiderach, ale byłaby dużo bardziej przekonująca (i poruszająca), gdyby ich inność nie była pokazywana tak topornymi środkami. Reżyser zdaje się zakładać, że widzowie nie potrafią odczytać intencji bohaterów na podstawie ich słów i czynów.

Piękna i Bestia to przedstawienie estetycznie nieudane, mówiąc wprost: brzydkie. Ale jego głównym problemem pozostaje jednak sposób, w jaki Poloński adaptuje baśń. Jeśli nie można – jak w przypadku filmu – postawić na zapierające dech w piersi obrazy, warto przyrzeć się samej strukturze opowieści, jej kulturowej nośności, temu, jak może być przepisana współcześnie. Tutaj jednak wszystko strzeszczone jest „po staremu”; przyznam, że byłam rozczarowana, bo przecież *Piękna i Bestia* to znakomity materiał nie tyle do uwspółcześniania, co do tropienia innych, nie tak oczywistych, sensów.

Ciekawszą propozycją Groteski jest niewątpliwie kameralny, niespełna godzinny spektakl, grany w Sali Kopułowej i skierowany do młodszych dzieci, w reżyserii Lecha Walickiego. Opowiadanie Leszka Kołakowskiego, napisane dla córki i czekające na wydanie kilka dekad (w latach sześćdziesiątych cenzura nie dopuściła do publikacji bajki), jest prostą historią o pragnieniu realizacji marzeń, godzeniu się z ograniczeniami i radości odnajdywanej w tym, co poza nimi.

W krakowskim przedstawieniu animowany przez dwóch aktorów naturalnej wielkości nosorożec jest dla dzieci niewątpliwą atrakcją. Biedak bardzo pragnie latać – ale mimo usilnych prób nie potrafi. Nie pomogą ani rady wróbla, ani zaangażowanie samolotu, który pożycza zwierzęciu swoje skrzydła. Nosorożec spektakularnie spada, poruszając ziemię i budząc wokół popłoch. Co więcej, sprawy nie ułatwia fakt, że inni przedstawiciele gatunku nie wykazują chęci poznania przestworzy – wystarcza im bezpieczne poruszanie się po ziemi. Zatem tytułowy pech można uznać za wydumany: wiadomo przecież, że zwierzęta wagi ciężkiej raczej nie latają, ale smutku naszego bohatera (wielka postać nosorożca okazuje się zaskakująco wyrazista) nie sposób zignorować. Każde dziecko i każdy dorosły miewał niespełnialne pragnienia, które wzbudzały zdumienie otoczenia i dość absurdatne próby wyperswadowania tychże, no bo jak można chcieć niemożliwego.

Przedstawienie w Grotesce ma być bajką nie tyle o dostrzeżeniu własnych ograniczeń, ile o potędze przyjaźni i sile wsparcia tych, którym na nas zależy. Bo przecież rzecz nie w tym, by Nosorożec zaczął latać, ale by docenił inne aspekty swojego życia, a przede wszystkim uwagę i życzliwość otoczenia. No i pozyskaną właśnie sympatię widzów. Napisałam „ma być”, bo w dramaturgii spektaklu wyraźnie coś zawiodło: z początku zmagania z rzeczywistością olbrzymiego zwierza są prowadzone wartko, ale wyraziście; zarówno próby latania metodą „na wróbla” i „na samolot” wybrzmiewają, są zabawne i dramatyczne jednocześnie. W drugiej części spektaklu coś jednak zaczyna szwankować, tak jakby adaptator jak najszybciej chciał doprowadzić do finału i dość zaskakującego wobec tego pośpiechu morału.

Kto pocieszy pechowego Nosorożca? jest jednak przedstawieniem pełnym prostoty i wdzięku. Niewielka przestrzeń Sali Kopułowej narzuca realizatorom dyscyplinę, opowieść prowadzona jest więc bezpretensjonalnie, a oszczędna estetyka spektaklu determinowana „szarą” powierzchownością tytułowego bohatera przelamywana bywa barwnymi projekcjami i przede wszystkim dynamiką ruchu. Aktorzy Teatru Groteska po raz kolejny udowadniają też, że świetnie nawiązują kontakt z najmłodszą nawet publicznością, szczerze poruszoną losem pechowca.

W spektaklu Jerzego Jana Polońskiego zabrakło właśnie bezpretensjonalnej prostoty – zbyt wiele tu „efektów”, a pompa, z jaką opowiada się niezwykle piękną przecież opowieść, bywa niekiedy trudna do przyjęcia. Tak jakby Poloński nie zawierzył sile dziecięcej wyobraźni, na którą postawił – z powodzeniem – Lech Walicki.

07-05-2018

GALERIA ZDJĘĆ

PIĘKNA I BESTIA, REŻ. JERZY JAN POŁOŃSKI, TEATR GROTESKA W KRAKOWIE



ZOBACZ WIĘCEJ



GALERIA ZDJĘĆ

KTO POCIESZY PECHOWEGO NOSOROŻCA?, REŻ. LECH WALICKI, TEATR GROTESKA W KRAKOWIE



ZOBACZ WIĘCEJ



Teatr Groteska w Krakowie, Sala Teatralna
Jerzy Jan Poloński na podstawie *La Belle et la Bête* Jeanne-Marie Leprince de Beaumont
Piękna i Bestia
adaptacja i reżyseria: Jerzy Jan Poloński
scenografia: Mariusz Napierała
choreografia: Jarosław Staniek
muzyka: Łukasz Damych
obsada: Julia Dyga / Dominika Guzek, Katarzyna Kopczyk, Monika Filipowicz, Adam Godlewski / Zbigniew Kozłowski, Dominik Gorbaczynski, Paweł Mróz, Lech Walicki, Bartosz Wateborski
premiera: 03.03.2018

Teatr Groteska w Krakowie, Sala Kopułowa
Lech Walicki na podstawie opowiadania *Kto z was chciałby rozweselić pechowego nosorożca?* Leszka Kołakowskiego
Kto pocieszy pechowego Nosorożca?
adaptacja i reżyseria: Lech Walicki
scenografia i multimedia: Małgorzata Zwolińska
choreografia: Jarosław Staniek
muzyka: Iga Eckert
obsada: Jakub Popławski, Diana Jędrzejewska, Maja Kubacka, Iwona Olszewska-Wateborska, Lech Walicki, Łukasz Rutkowski
premiera: 07.04.2018

TAGI: Jerzy Jan Poloński, Lech Walicki, Kraków, Teatr Groteska,

Udostępnij

SKOMENTUJ

Autor

lub [zaloguj się](#)

Treść komentarza

Aby potwierdzić, że nie jesteś robotem, wpisz wynik działania:

siedem minus cztery jako liczbę:



KOMENTARZE (0)